

Grzegorz Grzybek, *Podstawy pracy socjalnej. Ujęcie antropologiczno-etyczne*, Akademia Techniczno-Humanistyczna, Bielsko-Biała 2006, ss. 94

Książka Grzegorza Grzybka stanowi zbiór publikacji ułożonych tematycznie, które jednak, jak sugeruje sam autor, nie stanowią podręcznika metodyki pracy socjalnej. Niemniej jednak mają służyć pomocą studentom pedagogiki, politologii, socjologii, nauk o rodzinie, pracy socjalnej, jak również wolontariuszom współpracującym z pomocą społeczną. Autor proponuje wykorzystanie swej książki w nauczaniu takich przedmiotów, jak: polityka i etyka społeczna oraz w dziedzinach związanych z problematyką ochrony praw człowieka, ale też jako element etyki zawodowej, której poświęca wiele uwagi. Etyka zawodowa pracownika socjalnego to niemalże temat przewodni prezentowanej książki, co wynika z wieloletnich przemyśleń i badań autora, który dostrzega brak owej etyki i zarazem konieczność jej stworzenia.

Cała publikacja podzielona jest na sześć rozdziałów, z których ostatni zawiera wskazówki metodologiczne dla studentów, pomocne przy pisaniu pracy dyplomowej. Autor na wstępie proponuje wyjaśnienie terminu praca socjalna, tak aby uniknąć dalszych nieporozumień, dlatego też „pracę socjalną będziemy pojmować jako działalność, której celem jest pomoc osobom i rodzinom, a także grupom społecznym (czyli społecznościom mniejszym) w zaspokajaniu podstawowych potrzeb i w osiągnięciu odpowiedniego stopnia socjalizacji umożliwiającego rozwój osobowy” (s. 5). Pomoc socjalna udzielana jest tym osobom, które nie radzą sobie z życiem w społeczeństwie i którym państwo powinno pomóc w odnalezieniu swojej roli.

Grzegorz Grzybek rozpoczyna swoje rozważania od historii pracy socjalnej i koncepcji wychowawczej w ujęciu nurtu katolickiego. Od razu można podać w wątpliwość sam zamysł takiego ujęcia. Spowodowane jest to obawą przed zbytnim oderwaniem Kościoła od rzeczywistości, co często zarzucają krytycy katolicyzmu. Powołują się oni na dogmaty, które są wyznacznikiem postępowania dobrego chrześcijanina,

a które są trudne do przestrzegania we współczesnym świecie. Niemniej jednak autor ukazuje bezsporne znaczenie chrześcijaństwa w propagowaniu godności osoby ludzkiej, co jest niezmiernie istotne w pracy socjalnej. Stwierdza nawet, iż człowiek jest „cenniejszy niż inne byty na ziemi” (s. 11). Tego typu spostrzeżenie można zinterpretować jako szowinizm gatunkowy, choć jasne jest również, iż autor dąży do pokazania istoty ludzkiej jako myślącej, czującej, refleksyjnej, etycznej oraz racjonalnej, co także jest dostrzegalne w filozofii Kościoła.

Moją szczególną uwagę w tym rozdziale zwróciły dwa sformułowania: pierwsze to cytat za Andrzejem Szostkiem, na który powołuje się autor, mówiący o tym, iż: „Człowiek nie może drugiego uczynić złym. Złym można uczynić tylko samego siebie. Niegodziwe działanie względem drugiego czyni niegodziwym jego sprawcę” (s. 12). Zdania te wydają się oczywiste, niemniej po głębszym zastanowieniu i zapoznawszy się z dalszą interpretacją autora można uświadomić sobie, iż człowiek ma tendencję do obwiniania innych za swoje grzechy. Jednostka ludzka ma skłonność do bycia subiektywną i egoistyczną, dlatego zło zazwyczaj dostrzega poza sobą. Ważne jest, aby uzmysłwić sobie, iż to my podejmujemy decyzje, my działamy i my powinniśmy ponosić konsekwencje. Pracownik socjalny powinien o tym pamiętać.

Interesujący jest postulat wychowywania do poszanowania godności drugiego człowieka. Według Grzybka godność człowieka winna być podstawową kategorią w uprawianiu pedagogiki socjalnej (s. 13). Współcześnie zbyt mało mówi się na ten temat. Krzycząc i poniżając innych zapominamy, iż każdy ma prawo do godnego traktowania. Zauważyłam, iż agresja i atak w wielu przypadkach stanowią sposób na to, aby zostać wysłuchanym czy zauważonym. Smutne jest stwierdzenie, iż trzeba tego uczyć, dodatkowo przecząc myśli niektórych filozofów jakoby człowiek był dobry ze swej natury.

„Założenia antropologiczne” to tytuł drugiego rozdziału, w którym autor porusza zajmujące kwestie dotyczące globalizacji, regionalizacji, etosu pracy nauczyciela. Dotyka również tematów mających pomóc w zarysowaniu etyki pracownika socjalnego. Nie można jednak tego dokonać bez zastanowienia się nad współczesnym człowiekiem. Badacz określa tożsamość młodego pokolenia jako przezroczystą, taką, „którą cechuje brak wrażliwości na różnice kulturowe” (s. 20), przez co ludzie bezkrytycznie przyjmują zmiany w zakresie etyki, moralności, kultury. Taki brak jasno zarysowanej tożsamości kulturowej w konsekwencji prowadzi do ujednolicenia zachowań społeczno-kulturowych. W socjologii zjawisko to można zawrzeć w terminie osobowość nowoczesna, co

ma określać człowieka otwartego na nowe doświadczenia, mającego łatwość komunikowania się, przemieszczania się. Taki człowiek szybko akceptuje zmiany, jest silnie zmotywowany i gotowy podejmować ryzyko. Autorowi zależy na ukazaniu, jak sam określił, „poprawnego (jedynego<sup>7</sup>) obrazu świata”, w którym osoby odbiegające od przyjętych norm są skazane na margines życia społecznego (s. 20).

Grzegorz Grzybek uważa również, iż to właśnie kultura masowa ma wpływ na wychowanie i ukształtowanie osobowości młodego człowieka a nie instytucje wychowawcze czy rodzinne. Dlatego przedstawia cztery możliwe działania, ale sam opowiada się za jednym. Sugeruje, iż należy wynegocjować z młodzieżą wzór wspólnej rzeczywistości i ukształtować w młodym pokoleniu nawyk świadomego podejmowania wyborów odnośnie do kreowania własnego „ja” (s. 20). Trudno polemizować z tym pomysłem, mając na uwadze fakt, iż globalizacja i kultura masowa są procesami, których nie można powstrzymać, a tym bardziej cofnąć. Współcześnie nawet antyglobaliści zmienili nazwę na alterglobaliści. Alternatywą dla człowieka ma być według autora regionalizacja, która może przeciwdziałać niepożądanym skutkom globalizacji, poprzez kreowanie i uczenie cech kulturowych danego regionu. Tego typu tendencja dostrzegalna jest również w kanałach telewizyjnych (National Geographic, Discovery) poprzez hasła typu „sławmy odmienność” i, oczywiście, programy edukacyjne.

„Na ile człowiek jest wolny w swoich decyzjach, a na ile zdeterminowany do określonego wyboru?” (s. 23). To jedno z dwóch pytań, jakie w dalszej części tego rozdziału zadaje sobie badacz i na które próbuje udzielić odpowiedzi. Wolność człowieka to niezmiernie trudny temat. Wielu filozofów, pisarzy i poetów latami rozważało to zagadnienie, nie dochodząc do jednoznacznych wniosków. Autor w swym namyśle powołuje się na filozofię św. Tomasza z Akwinu i wielokrotnie do niej powraca w omawianej książce. Sądzę jednak, iż wybór ten nie do końca trafnie odzwierciedla myślenie i zachowania współczesnego człowieka. Filozofia Tomasza jest silnie powiązana z Bogiem, który jest bytem koniecznym i odwiecznym. „Bóg nie tylko stworzył świat, ale też kieruje nim.[...] Bóg jako przyczyna sprawcza i celowa, jest czynny wszędzie, nawet i w wolnych czynach istot rozumnych, bo wcale nie należy do pojęcia wolności wyboru, aby istota wolna była pierwszą przyczyną swych działań”<sup>8</sup>. Człowiek to byt niekonieczny, który działa według

---

<sup>7</sup> Przypis autora

<sup>8</sup> W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t. I, Warszawa 1981, s. 277.

właściwego sobie sposobu działania, ale jednocześnie może być kierowany przez Boga. Obecnie wolną wolę człowieka postrzegamy jako możliwość swobodnego podejmowania decyzji, również złych. Z drugiej jednak strony doskonale zdajemy sobie sprawę, iż wolność jest kwestią umowną, gdyż człowiek nieustannie ulega różnego rodzaju presjom. Wolna wola i zdeterminowanie nieustannie przeplatają się, dlatego nie można wysnuć jednoznacznych wniosków.

Jako kolejne etapy rozważane są tematy związane z etycznością człowieka i sensem jego życia. Badacz uważa, iż działania wychowawcze szkoły powinny zmierzać do kształtowania moralności młodego pokolenia. Człowiek z pewnością ma w sobie skłonność do bycia etycznym, ale jego postrzeganie dobra i zła jest różnorakie, czasami również wewnętrznie sprzeczne i nielogiczne. Dlatego też naukowiec, powołując się na badania przeprowadzone na terenie Podbeskidzia wśród młodzieży szkolnej i studentów pedagogiki, w latach 2002, 2004-2005, uważa, iż należy zwrócić szczególną uwagę na problematykę ludzkiego sumienia. W badaniu tym 90% ankietowanych na pytanie, czy kierują się w życiu głosem sumienia, odpowiedziało twierdząco (s. 27). Sądzę, iż należałoby zastanowić się również nad pytaniem, w jakim zakresie wpływają na nasze sumienie zasady moralne i społeczne, jak je kształtują oraz co respondenci rozumieją przez słowo sumienie. Wydaje mi się, iż pojęcie to jest zbyt szerokie i wieloznaczne, aby móc jasno stwierdzić, iż większość ankietowanych osób zrozumiała je w podobny sposób, ale to zapewne temat wymagający szerszych badań.

Dodatnią stroną rozważań Grzegorza Grzybka jest dostrzeżenie zarówno pozytywnych, jak i negatywnych aspektów naukowego traktowania tematu. Dlatego autor analizuje również kontrargumenty do stwierdzenia, iż człowiek jest etyczny. „Przeciwko tezie, że człowiek jest istotą etyczną można wysunąć następujące zarzuty: 1. Poszczególni ludzie różne rzeczy uważają za dobro. 2. Człowiek często myli się w rozpoznaniu tego, co dla niego dobre (np. narkomani, alkoholicy). 3. Nawet jeśli człowiek rozpozna prawidłowo dobro, to nie zawsze jest w stanie je realizować” (s. 29). Takie ujęcie problemu wcale nie przekreśla etyczności człowieka, świadczy jedynie o jego różnorodności. „Człowiek nawet odrzucając wartości nie przestaje być w relacji do nich” (s. 29).

Idealny nauczyciel to taki, który traktuje swoich podopiecznych w sposób podmiotowy i partnerski, prowadzi zajęcia w serdecznej i przyjaznej atmosferze oraz umie porozumiewać się ze swymi wychowankami. Nauczyciel powinien być autorytetem dla swoich podopiecznych, ale nie „autorytetem wynikającym z funkcji, którą pełni”, ale ta-

kim, który wynika z rzeczywistego uznania uczniów (s. 30). Wychowawcą szkolnym powinno się być z powołania i miłości do najmłodszych. Autor sugeruje, iż nie tylko dzieci należy wychować i uczyć. Według niego nauczyciele stale powinni „pracować nad sobą”, podnosić swoje kompetencje zawodowe oraz zawsze szanować godność drugiego człowieka, co również zapisane jest w „kodeksie etyki nauczyciela” (s. 31). Niestety, rzeczywistość często odbiega od proponowanych zasad, rozbijając się o złą rekrutację kadry dydaktycznej, niskie zarobki czy niski prestiż zawodu nauczyciela. Wszystkie te aspekty, i wiele innych, wpływają na jakość wykonywanej pracy, czego efekty widoczne są niemal codziennie. Jak długo sytuacja ta nie zostanie rozwiązana na szczeblu państwowym, tak długo będziemy mówić o kryzysie edukacji. Ponadto w społeczeństwie zaczyna się tworzyć stereotyp nauczyciela, który jest sfrustrowany, bezradny i, co najgorsze, obojętny. Z takim stereotypem należy walczyć właśnie przez podnoszenie kwalifikacji oraz uwrażliwienie na problemy współczesnej młodzieży, która zmienia się tak, jak rozwijające się społeczeństwo.

Trudno mówić o wychowaniu bez analizy i przemyślenia społecznego charakteru istoty ludzkiej. Człowiek jest istotą społeczną, jest członkiem społeczeństwa, które go kształtuje, ale na które jednocześnie on sam również ma wpływ (s. 33). *Homo sapiens sapiens* (człowiek współczesny) jest gatunkiem, który wśród innych zwierząt na ziemi najdłużej wychowuje swoje potomstwo. Niemowlę ludzkie po urodzeniu praktycznie jest bezradne, do przeżycia potrzebuje opieki i pomocy rodziców, którzy zapewnią pożywienie i bezpieczeństwo oraz zadbają o prawidłowy rozwój. Nasze biologiczne potrzeby i uwarunkowania mają wpływ na kształt i wizerunek państwa i społeczeństwa. „Można więc mówić o uspołecznieniu człowieka jako o czymś koniecznym, naturalnym, ponieważ rozwój człowieka zależy od współdziałania wielu czynników środowiska społecznego. [...] W kontakcie z kulturą i poprzez życie w grupie społecznej następuje ucłowieczenie i uspołecznienie” (s. 33-34). Oznacza to, iż człowiek ulega socjalizacji, która jest naturalnym procesem, trwającym przez całe życie jednostki ludzkiej.

Następnie autor porusza zagadnienia dotyczące socjologicznych ujęć społeczeństwa jako: społeczeństwa losu, w którym człowiek żyje według wyznaczonych reguł, oraz społeczeństwa wyboru, określanego też jako społeczeństwo obywatelskie (s. 35). Wydaje się, iż istotne byłoby w tej dyskusji powołanie się na poglądy Thomasa Hobbesa i Johna Locke’a, którzy zajmowali się koncepcjami stanu natury i umowy społecznej. Badacz nawiązuje do konieczności trwałego zjednoczenia moralne-

go wielu osób, co według filozofów nowożytnych wiązało się z zawarciem umowy społecznej i rezygnacją z części swoich wolności. Rezygnacja ta wynikała z korzyści, jakie niosła za sobą umowa społeczna, która gwarantowała bezpieczeństwo życia i mienia oraz możliwość spokojnego wychowania potomstwa. Autor pomija te kwestie, przechodząc do rozważań nad moralnością społeczeństwa, sugerując jednocześnie, iż „członkowie społeczeństwa działają w sposób uwarunkowany osiągnięciem dobra – celu. [...] człowiek kierując się moralnym imperatywem doskonalenia się współdziała z innymi w realizacji dobra wspólnego tworząc właściwe sobie więzi społeczne. Moralna natura człowieka staje się więc podłożem jego społecznego charakteru działania” (s. 37). Sądzę, iż zbyt wiele nadziei badacz pokłada w człowieku, zapewniając o moralnych pobudkach, którymi kieruje się w podejmowaniu decyzji. Ważne jest, aby w jednostce ludzkiej dostrzegać złożoność postępowania. Działanie jednostek często powodowane jest racjonalną kalkulacją i zyskiem nie zaś etyką, co próbują również wyjaśniać socjologowie w teorii wymiany. Choć tego typu postępowanie nie przesądza o braku moralnego charakteru człowieka, jednak sugeruje wielopłaszczyznowość jego postępowania, a co za tym idzie trudność w jednoznacznej ocenie.

Trzeci rozdział omawianej pracy poświęcony jest analizie praw człowieka przedstawionych w dwóch artykułach autora. Dla badacza ważne jest, aby ukazać, powszechnie przyjęte i zapisane w Deklaracji Praw Człowieka, prawa i wolności jednostek ludzkich oraz za ich pomocą nakreślić przestrzeń nie tylko dla praw socjalnych, ale także dla uprawnień o charakterze osobowym i społecznym. Wszyscy ludzie mają prawo do wolności i poczucia własnej wartości, dlatego zwrócona jest uwaga na dialog z drugim człowiekiem, który powinien być zawsze partnerski i wypełniony szacunkiem dla rozmówcy. „Niemniej pełny, naprawdę wartościowy dialog, ubogacająca człowieka relacja z drugim jest możliwa tylko przy respektowaniu godności partnera tejże rozmowy” (s. 43). Poprawna komunikacja jest istotna w rzetelnym i skutecznym wypełnianiu obowiązków pracownika socjalnego. Przeprowadzenie dobrego wywiadu środowiskowego wymaga umiejętności prawidłowego komunikowania, czyli takiego, które pozwala uczestnikom dialogu pozostać w zgodzie.

Kolejnym ciekawym wątkiem prawa poruszonym przez autora jest kwestia równości i sprawiedliwości obywateli względem tegoż prawa. „Sprawiedliwość społeczna jako ogół uprawnień i obowiązków zachodzących pomiędzy grupami (członkami) społecznymi opiera się na za-

sadzie dobra wspólnego, które to oznacza stworzenie optymalnych szans rozwojowych osobie ludzkiej” (s. 46). Pojęcie równości zakłada tylko pewną możliwość, sugeruje, że coś nam wolno, np. w Polsce powszechne prawo do edukacji, obejmujące dzieci do 18 roku życia. W rzeczywistości nawet w odniesieniu do ogólnych praw ludzie mogą być traktowani niesprawiedliwie, trafiając do lepszych i gorszych szkół, co nie musi być uzależnione od ich wyników w nauce, ale od zasobności portfela rodziców. Max Weber, podając definicję klasy społecznej, warunkował ją ekonomicznymi szansami na rynku, co miało określać możliwości, jakie jednostka może wykorzystać, ale również te, jakie mogą się jej przytrafić poprzez znalezienie się w odpowiednim miejscu i czasie. Podążając za myślą autora, warto podsumować, iż najistotniejsze jest, aby znać prawa i wolności oraz bronić ich w trosce o poszanowanie godności drugiego człowieka, co wymaga zdecydowanej postawy pracownika socjalnego, nad którą on sam musi nieustannie pracować.

W kontekście prawa Grzegorz Grzybek powraca do wcześniej omawianego tematu regionalizacji, próbując odnaleźć miejsce dla odrębności i specyficzności danej kultury. Regionalizm rozumiany jest jako coś indywidualizującego daną grupę społeczną, co nie powinno być bez znaczenia dla pracownika socjalnego, który musi być wrażliwy na tego typu kwestie. Regionalizmem można określić specyficzną mentalność, tradycję, kulturę, język a nawet przesady ludności danego terenu. „Zatem prawo do regionalizmu można określić jako: uprawnienie osoby lub członka społecznego do zachowania własnej tożsamości kulturowej” (s. 49). Tożsamość społeczna i kulturowa człowieka jest wynikiem głównie utożsamiania się z regionem, w którym się wychował, bo to człowiekowi jest bliższe i bardziej znajome. W socjologii odrębne regiony Polski, które charakteryzują się własną kulturą, tradycją, folklorem, językiem nazywa się „małymi ojczyznami”, co ma podkreślać ich szczególny charakter. Na Pomorzu widoczne jest to na przykładzie społeczności Kaszubów, na południu Polski na przykładzie Ślązaków. Autor przykładą wielką wagę do zaakcentowania, iż regionalizacja ma „stanowić skuteczne antidotum na zagrożone poczucie tożsamości i alienację społeczną” (s. 50). Tego typu postawa współcześnie godna jest uwagi i głębszego przeanalizowania, gdyż jest to, jak sędzę, jedno z najlepszych rozwiązań w kontekście kryzysu tożsamości.

„Refleksja etyczna w pracy socjalnej i polityce społecznej” to tytuł czwartego rozdziału książki, w którym autor poddaje analizie etyczne zasady życia społecznego oraz politykę społeczną państwa, na podstawie ankiety przeprowadzonej wśród studentów pedagogiki. Autor uważa, iż

„zasady społeczne regulują w taki sposób stosunki społeczne, by poszanowanie godności człowieka zostało zagwarantowane” (s. 56). Dlatego w dalszej części artykułu przechodzi do analizy podziału zasad społecznych, do których należą: „1. zasada dobra wspólnego, 2. zasada pomocniczości (istota zasady pomocniczości opiera się na pozostawieniu społeczności mniejszej – rodzina, miejscowość – możliwości i instrumentów do rozwiązywania problemów lokalnych w własnym zakresie), 3. zasada sprawiedliwości, 4. zasada miłosierdzia i solidarności” (s. 56-57). Szczególną uwagę przykuwa w tych rozważaniach sugestia badacza stwierdzającego, iż państwo nie powinno przesadnie ingerować w życie obywateli, a jedynie wskazywać rozwiązania. Znaczące jest podkreślanie istotnej pomocy w aktywowaniu ludzi, a nie ich wyłączeniu czy rozleniwianiu.

Następnie autor przechodzi do analizy wspomnianej wcześniej ankiety, w której wzięło udział 337 osób, przeprowadzonej w dwóch ośrodkach akademickich Podbeskidzia: Akademii Techniczno-Humanistycznej w Bielsku-Białej oraz Filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie (s. 59). Badanie to uwypukliło kilka istotnych zmian społecznych, które obserwowane są współcześnie także przez socjologów. Już w pierwszym pytaniu, dotyczącym podatków, ujawnił się podział społeczeństwa na biednych i bogatych, bez jasno zarysowanej klasy średniej. Jednocześnie ankietowani „prawie w 70%” opowiedzieli się za ograniczeniem roli państwa w życiu członków społeczności, przynajmniej jeśli chodzi o podatki. Wynioskować można również z tego, iż ankietowani nie popierali stylu rządów państwa socjalnego, jakie współcześnie przechodzi kryzys we Francji i Niemczech, czego nie mogli przewidzieć wówczas respondenci. „Państwo opiekuńcze nie tylko wiąże się z utratą ludzkich energii, ale prowadzi także do rozbudowania biurokracji” (s. 61).

Ostatnie pytanie w ankiecie dotyczyło wychowania do poszanowania pracy i umiejętnego korzystania z dóbr, czego miałyby uczyć szkoły i placówki oświatowe. Interesujące, że aż 92,3% respondentów opowiedziało się za tym pomysłem. Taki wynik może świadczyć o coraz bardziej odczuwalnym kryzysie moralności i braku szacunku do pracy. Niestety, problemu tego nie można rozwiązać tylko poprzez wychowanie w szkole, co nie oznacza, że nie będzie to, przynajmniej częściowo, skuteczne działanie. Wypaczone postrzeganie pracy wynika głównie z jej braku, niskich pensji i złego traktowania przez pracodawców, co doprowadziło w efekcie do zdemoralizowania pracownika poprzez odebranie mu chęci do pracy oraz do jej szukania. Działalność ośrodków dydaktycznych może przynieść efekty, jednak musi być ona wsparta odpowiednią polityką państwa.



W kolejnym rozdziale autor proponuje refleksję nad etyką zawodową pracownika socjalnego i pedagoga w kontekście etyki społecznej. Przytacza przykłady inicjatyw wybitnych działaczy społecznych, których praca na rzecz dzieci i młodzieży współcześnie może służyć za wzór do naśladowania. Następnie proponuje czytelnikowi refleksję nad moralnością oraz próbę podsumowania dotychczasowych rozważań w celu stworzenia kodeksu etycznego pracownika socjalnego, w którym według badacza powinien być zawarty: „a) wysoki poziom moralności zawodowej i osobistej, b) kierowanie się w pracy zasadą dobra klienta [...], c) przestrzeganie zasady lojalności i życzliwości wobec współpracowników, d) rzetelne wykonywanie obowiązków służbowych i doskonalenie własnego warsztatu pracy oraz pogłębianie wiedzy zawodowej, e) wspieranie inicjatyw samorządów lokalnych, stowarzyszeń lub osób dobrej woli mających cele zbieżne z zadaniami pomocy społecznej” (s. 72). Pracownik socjalny wykonuje zawód, który ma charakter etyczny. Dlatego według Grzegorza Grzybka należy w trakcie kształcenia pedagogów społecznych i pracowników socjalnych zwrócić szczególną uwagę na zdobycie przez nich odpowiedniego poziomu postawy moralnej i wiedzy etycznej.

Na końcu piątego rozdziału autor umieścił analizę kolejnych badań ankietowych, tym razem dotyczących świadomości etycznej studentów pedagogiki pracy socjalnej. Badania przeprowadzono w listopadzie i grudniu 2004 roku, z udziałem 190 respondentów z dwóch uczelni Akademii Techniczno-Humanistycznej w Bielsku-Białej oraz Państwowego Uniwersytetu Pedagogicznego im. M. Tanka w Mińsku na Białorusi (s. 74). W przedstawionej ankiecie bardzo interesujące wydaje się pytanie piąte: „Jaka cnota jest szczególnie potrzebna pracownikowi socjalnemu i pedagogowi?” Ankietowani mieli do wyboru: sprawiedliwość, roztropność, umiarkowanie, męstwo i miłość ludzi. Ciekawy jest fakt, iż 41,7% polskich i 59,8% białoruskich studentów wybrało miłość ludzi. Można to tłumaczyć w sposób najprostszy – aby ludziom pomagać, trzeba ludzi kochać. W takim ujęciu wydaje się oczywiste, iż w kodeksie etycznym pracownika socjalnego należy umieścić postulat mówiący o powołaniu do zawodu.

Etyka i miłość do ludzi w pracy pedagoga i pracownika socjalnego są niezbędne, o czym zdają się zapominać sami zainteresowani. Również w społeczeństwie przeważa przekonanie, iż pracę tę może wykonywać każdy, i że nie różni się ona od pracy wykonywanej przez bankiera czy referenta administracyjnego. Dlatego wydaje się, iż autor widzi potrzebę lepszego przygotowania nowych pracowników do wykonywania tych zawodów. Sugeruje jednocześnie, iż „wypracowaniu pra-

widłowej świadomości etycznej pracowników socjalnych i pedagogów społecznych pomaga: 1) prawidłowo ukształtowane sumienie w oparciu o prawo moralne, 2) nabycie wiedzy etycznej, która umożliwia rozpoznanie prawa moralnego i uwrażliwia sumienie na jego stosowanie, 3) rozwój cnót, których przyswojenie pozwala na trwałe stosowanie prawa moralnego w swoim życiu” (s. 79).

Tematyka tej książki jest mi stosunkowo bliska i znana z innych publikacji. Tym co jest ciekawe i nowe jest próba wykazania potrzeby stworzenia etyki zawodowej pracowników socjalnych oraz zwrócenie uwagi na zagadnienia związane z sumieniem, moralnością, czyli tymi aspektami, które współcześnie gdzieś zostały zagubione. Książka napisana jest językiem popularnonaukowym, przystosowanym do umiejętności studentów, co stanowi jej duży atut. Koncepcje i tezy autora objaśniane są w sposób klarowny i zrozumiały, zagadnienia zawarte w książce układają się w spójną całość, dzięki czemu czyta się ją z dużą przyjemnością. Publikacja ta jest cenna również ze względu na swą aktualność i umieszczone w niej badania, których zakres tematyczny pozwala poznać nowe obszary pracy socjalnej. Książka godna jest polecenia wszystkim tym, którzy studiują oraz zajmują się pracą socjalną i pedagogiką społeczną.

*Agata Kubea*